





Tekst z Pisma Świętego

„Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie”.

Mt 24,36-44



Poznaj patrona Adwentu, który pomoże Ci dobrze przygotować się na przyjście Pana Jezusa. Narysuj plakat. Opisz jego postawę, cechy i zachowania. Zrób to tak, by zachęcić innych do przemiany serc.



MARYJA

„Przewodniczką w duchowej wędrówce do Betlejem przez resztę adwentowych dni będzie Maryja – Matka Boga przychodzącego na świat w ludzkim ciele – dla ciebie i dla mnie. Ona wskaże, jaką postawę przyjąć, aby Bóg naprawdę narodził się nie tylko przed wiekami w betlejemskim żłobie, ale **TERAZ** w moim sercu. [...]

Dla Maryi Adwent zaczął się w momencie zwiastowania. Zapewne nie zrozumiała wszystkiego, co powiedział Jej wówczas anioł, ale nowina, którą oznajmił, sprawiła Jej radość. Chociaż wszystko było takie niezwykle: niezwykle gość, niezwykle poczęcie, niezwykle Dziecko, które ma urodzić: «Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego» (Łk 1,32). Maryja z radością oczekiwała narodzin swego Syna i swego Zbawiciela: «Raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim» (Łk 1,47) – zwieryła się Elżbiecie.

Maryja uczy nas dziś, jak z radością przyjmować Boga. [...] Maryja przyjęła Jezusa z wiarą. Wielkiej wiary trzeba było, by zgodzić się zostać Jego Matką, by dziewięć miesięcy później w małym dziecku dostrzec Bożego Syna, by jeszcze później nie załamać się, patrząc na okrutną śmierć Boga... **WIERZYŁA.** Ona – Matka – była **WIERNĄ UCZENNICĄ SWEGO SYNA.** Wierzyła, że Jezus jest Mesjaszem, Bożym Synem, Zbawicielem świata... [...]

Maryja uczy nas ufności wobec Boga. Stała przed bardzo trudnym wyborem. Anioł ogłasza Jej, że znalazła łaskę u Boga, że pocznie i porodzi Jego Syna. To nie jest tylko radosna wieść. Naraziła się na hańbę i upokorzenie, a być może także na śmierć. Mogła stracić Józefa – człowieka, którego kochała... Propozycja Boga wymagała więc **ZAUFIANIA**, że cokolwiek by się stało, tak ma być, tak jest dobrze, bo tak chce Bóg! [...]

Maryja staje dziś przed nami jako posłuszna Bogu we wszystkim „Służebnica Pańska”. Bóg całkowicie odmienił Jej plany i – po ludzku rzecz biorąc – skomplikował Jej życie. W Jej ręce złożył losy świata. Potrzebował Jej **FIAT**, aby zstąpić na ziemię i nas zbawić. Trudno być posłusznym, kiedy nie wszystko się rozumie. Czy Maryja rozumiała? Zapewne nie. Ale nie targowała się z Bogiem, pełna ufności posłusznie przyjmowała Jego wolę. Bo posłuszeństwo rodzi się z zaufania. [...]

Matka Boże we wszystkim, co Ją spotykało, dostrzegała Bożą interwencję. Jej serce przepełniała wdzięczność wobec Pana. Ponieważ Maryja ufała Bogu, przyjmowała Jego wolę z wdzięcznością, nawet w bolesnych chwilach życia. Wdzięczność to inny odcień zaufania... [...]

Maryja, przyjmując Jezusa, nie szukała dla siebie zaszczytów i poklasku. Wydała na świat Bożego Syna, opiekowała się Nim, wychowała Go, ale gdy rozpoczął swoją publiczną działalność, usunęła się w cień. Była potem przy Nim w chwili śmierci. To niczego nie zmieniło, ale była z Nim. Prawdziwa miłość nie szuka siebie, ale dobra drugiego człowieka. Jest bezinteresowna i odpowiedzialna. Takiej postawy uczy mnie dzisiaj Maryja”.

S. M. Dalmacja Bryś, *Biblijni przewodnicy Adwentu: w III tydzień z Maryją*

Poznaj patrona Adwentu, który pomoże Ci dobrze przygotować się na przyjście Pana Jezusa. Narysuj plakat. Opisz jego postawę, cechy i zachowania. Zrób to tak, by zachęcić innych do przemiany serc.



ŚW. JÓZEF

„Święty Józef jest jednym z najbardziej czczonych w Kościele świętych. O nim i jego życiu wiemy tylko tyle, ile podają nam Ewangelie. Mateusz podaje, że pochodził z królewskiego rodu Dawida. Był cieślą i – o ile można wywnioskować z przekazu biblijnego – prawym i dobrym człowiekiem. Pisze tak wprost Łukasz. O tym, jak zniósł macierzyństwo Maryi, możemy jedynie się domyślać. Opiekował się jednak Jezusem i Maryją troskliwie, przestrzegał przepisów prawa, chronił swoją rodzinę. Kiedy umarł – nie wiadomo. Domyślamy się, że wcześniej, bo podczas nauczania Jezusa ani razu nie został wspomniany. Jego rola w posłannictwie Jezusa jest jednak duża, bo to jemu anioł nie tylko objawił narodziny Jezusa, ale też przestrzegał i prowadził pośród zasadzek życiowych. To jego wybranie jest najlepszym świadectwem, że musiał być człowiekiem wyjątkowym. [...] Ikonografia przedstawia Józefa jako starca, jednak najprawdopodobniej był młodzieńcem w pełni urody i sił. Może ze względu na jego opiekuńczość uważany jest za szczególnego patrona umierających i dobrej śmierci (choć niektórzy twierdzą, że to dlatego, że umarł na rękach Jezusa i Maryi). [...] Święty Józef Oblubieniec jest też patronem Kościoła powszechnego, stowarzyszeń i zgromadzeń zakonnych noszących jego imię, a także misji chińskich, sprawiedliwości społecznej, małżeństw i rodzin chrześcijańskich, dzieci, młodzieży, sierot, dziewictwa, robotników, rzemieślników, cieśli, drwali, stolarzy, kołodziejów, inżynierów, grabarzy, wychowawców, podróżujących, wypędzonych; wzywany w przypadku chorób oczu, w pokusach, w sytuacjach beznadziejnych, w sytuacji braku dachu nad głową”.

Poznaj patrona Adwentu, który pomoże Ci dobrze przygotować się na przyjście Pana Jezusa. Narysuj plakat. Opisz jego postawę, cechy i zachowania. Zrób to tak, by zachęcić innych do przemiany serc.



ŚW. JAN CHRZCICIEL

„Święty Jan był jedynym synem kapłana Zachariasza i Elżbiety, krewnej Najświętszej Maryi Panny. Jego cudowne narodzenie i posłannictwo zwiastował Anioł Gabriel Zachariaszowi, kiedy ten w świątyni sprawował swe funkcje kapłańskie. Do chwili urodzenia dziecka Zachariasz był niemy za to, że nie chciał dać wiary słowom anioła. Odzyskał mowę w momencie nadawania imienia swemu dziecku. Jan urodził się sześć miesięcy przed narodzeniem Chrystusa. Nie znamy z całą pewnością miejsca jego urodzenia. Tradycja wskazuje, że było nim Ain-Karim, leżące ok. siedmiu km na zachód od Jerozolimy.

Bardzo wcześnie – może nawet już w dzieciństwie – udał się na pustynię. W piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza rozpoczyna swą misję poprzednika i zwiastuna Zbawiciela. Czyni to w rozmaitych miejscach: na pustkowiu, nad Jordanem, w Betanii, później w Ainon niedaleko Salim. Według opinii Ewangelistów zjawienie się Jana i jego wystąpienia rozeszły się echem po Palestynie i po okolicznych krajach. Sprawiała to wiadomość, że oczekiwany Zbawiciel już pojawił się na ziemi. Nie mniejsze wrażenie sprawiał jego strój i sposób życia: «Miał bowiem za odzienie sierść wielbłąda i pas skórzany na biodrach. Żywił się jedynie szarańczą i miodem leśnym». Prowadził więc pokutniczy i pustelniczy tryb życia. Gdy pytano go, czy przypadkiem on sam nie jest oczekiwanym Zbawicielem świata, odpowiadał stanowczo: «Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów». Nie jeden raz widział Pana Jezusa i świadczył o Nim wobec ludu: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata». Na działalność Jana baczna uwagę zwracała starszyzna żydowska, ale zajęła stanowisko wyczekujące. Zainteresował się nim również władca Galilei, Herod II Antypas. Być może sam św. Jan udał się do niego, by mu rzucić w oczy: «Nie wolno ci mieć żony twego brata». Rozgniewany władca kazał go aresztować i osadzić w twierdzy Macheront. W czasie uczty urodzinowej pijany król pod przysięgą zobowiązał się córce Herodiady, Salome, dać wszystko, czegokolwiek zażąda. Ta po naradzie z matką zażądała głowy Jana Chrzciciela. Zginął więc w obronie moralności. [...]

Święty Jan Chrzciciel był ostatnim prorokiem Starego Testamentu. Wobec Chrystusa spełnił rolę herolda, spikera, który wprowadzi Go na scenę Misterium Zbawienia. [...] Pytały go tłumy: «Cóż więc mamy czynić?». On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech (jedną) da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni». Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali go: «Nauczycielu, co mamy czynić?». On im odpowiadał: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono». Pytali go też i żołnierze: «A my, co mamy czynić?». On im odpowiadał: «Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestańcie na swoim żołdzie».

Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omlotu, pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym»”.

Ks. Rajmund Krakowski, *Św. Jan Chrzciciel*

Poznaj patrona Adwentu, który pomoże Ci dobrze przygotować się na przyjście Pana Jezusa. Narysuj plakat. Opisz jego postawę, cechy i zachowania. Zrób to tak, by zachęcić innych do przemiany serc.



PROROK IZAJASZ

„Niewielu jest śmiałków, którzy odważają się naprawdę wstać, a jeszcze mniej takich, którzy robią to przed świtem. Do tych najbardziej ekstremalnych należał z pewnością człowiek, który żył w VIII w. przed narodzeniem Chrystusa, a którego imię oznaczało «Jahwe jest zbawieniem». Prorok Izajasz, bo o nim mowa, ośmielił się na takie życie i w związku z tym stał się, jak to określił św. Hieronim, ewangelistą Starego Testamentu, czyli kimś, kto opisał losy Jezusa przed świtem, przed pierwszym Bożym Narodzeniem.

Od Izajasza dzielą nas prawie trzy tysiąclecia [...]. Jak spotkać się z tym, co mówił, o czym pisał i jak żył? A także: jak potraktować go jako przewodnika na szybko uciekający czas Adwentu?

Wbrew pozorom daleki Izajasz jest dość bliski temu, w czym żyjemy. Choć większość z nas uważa, że był on z zawodu prorokiem, to jednak na co dzień wykonywał papierkową robotę na dworze królewskim. Miał żonę, dwóch synów i lubił angażować się w politykę, mimo że raz mu to wychodziło, a innym razem mocno obrywał. [...]

Pewnie Izajasz poszedł «w niedzielę do kościoła», a raczej w szabat do świątyni, i po prostu szczerze się przed Bogiem pomodlił. Bogu zaś nie potrzeba wiele i gdy tylko zobaczył szukające Go serce Izajasza, od razu się przed nim odsłonił i pokazał mu swoje pomysły, potrzeby i pragnienia, zapraszając do współpracy.

Czy Izajaszowi opłacało się entuzjastycznie odpowiedzieć Bogu: «Oto ja, poślij mnie» (Iz 6,8)? I tak, i nie. Choć odważnie działał, upominał, głosił słowa samego Boga, zyskał wielu uczniów oraz naśladowców, a za życia okrzyknięto go niemalże bohaterem narodowym, to jednak, jak podaje chrześcijański apokryf pt. «Wniebowstąpienie Izajasza», ostatecznie przecięto go drewnianą piłą na pół. Mimo to słowa, które głosił, przetrwały znacznie dłużej niż jego ziemskie życie, a ich treść była o wiele bogatsza, niż wydało się jego słuchaczom, a może też i samemu prorokowi. [...]

Co zaś konkretnie się spełniło? Na przykład to, że Dziewica poczęła i porodziła Syna, a On stał się Emmanuelem, czyli Bogiem niezwykle bliskim człowiekowi (por. Iz 7,14). Spełniły się także słowa o tym, że z rodu Jessego narodził się Ktoś, na kim całkowicie spoczął Duch Pana (por. Iz 11,1), a także o tym, że narodom kroczącym w ciemności zabłysło niekończące się Światło (por. Iz 9,1). [...]

Izajasz jako adwentowy przewodnik podpowiada, by bez lęku brać owoce Drzewa Życia, czyli bez wstydu i obawy sięgać po sakramenty – spowiedź, Eucharystię, adorację. Może to wydaje się banalne i mało odkrywczе – tak, w sumie takie jest, ale to jedyny, dostępny na wyciągnięcie ręki sposób, by przestać żyć w mroku, by jak Izajasz doświadczyć Słońca nawet przed świtem”.

Zuzanna Marek, *Izajasz – ewangelista Starego Testamentu.*
Biblijni przewodnicy po Adwencie